

Monika Kardaczyńska
Wyższa Szkoła Umiejętności im. St. Staszica w Kielcach

Władza-wiedza w dyskursie edukacyjnym
(interpretatywna analiza dyskursu w badaniach społecznych)
[résumé]

Przestrzeń współczesnej zinstytucjonalizowanej edukacji może być inspirująco interpretowana za pomocą pojęć foucaultowskiej filozofii politycznej. Refleksje poczynione w wystąpieniu dotyczą pojęcia *dyscypliny* (część trzecia *Nadzorować i karać*) i *sposobów dobrego tresowania*. Dyscyplina – to technika władzy, która czyni z jednostek zarazem przedmioty i narzędzia swego działania. Obowiązująca w dyscyplinowaniu reguła rozmieszczenia funkcjonalnego stopniowo narzuca własny kod definiowania przestrzeni i nadawania znaczeń. Każda szkoła (uczelnia) ma zorganizowaną *repartycję* jednostek w przestrzeni (lokalizacje lub parcelacje, dekompozycje kolektywnych lokalizacji, taktykę *antydezercyjną*, *antywłóczęgowską*). Każdy z nas zostaje określony przez miejsce w przestrzeni funkcjonalnej i hierarchicznej i nie chodzi tu o trwałe osadzenie terytorialne, ale o *rangę*, jej dystrybucję i włączanie w sieci relacji. „Dyscyplina to sztuka rangi i technika zmiennej aranżacji” (*Nadzorować i karać*, s. 141).

Kolejnym elementem dyscyplinowania jest kontrola aktywności oraz zasada nieograniczonego (teoretycznie) wzrostu wykorzystania czasu, władza bowiem przekłada się wprost na śledzenie i reglamentację naszego czasu (*Nadzorować i karać*, s.155). Te zabiegi doprowadzają do *useryjnienia* czynności, a w konsekwencji do drobiazgowej kontroli i systematycznej interwencji władzy (różnicowanie, poprawa, kara, wykluczenie). Do tego procesu dyscyplinowania jest jeszcze dołączona procedura kompozycji sił, czyli sformowanie *człowieka zbiorowego* będącego częścią ruchomego obszaru objętego precyzyjnym systemem zarządzania. Sukces władzy dyscyplinarnej zapewniają proste instrumenty: hierarchiczne spojrzenie, normalizujące sankcje i ich kombinacja w procedurze *egzaminu*. Procedura egzaminu organizuje proces edukacji.

Władza *produkując* dziedziny przedmiotowe i *rytuały prawdy* (wiedzę) tworzy obowiązującą fikcję, określaną jako *normalność*. Ta *normalność* będąca zasadą przymusu, *wyklucza* z obszaru *dyskursu* każdego, kto się jej nie podporządkuje (wymogi szkolnej czy uczelnianej kariery są dobrym tego przykładem). Tworzenie dyskursu jest organizowane, poddawane redystrybucji (przez procedury wykluczenia i wprowadzania wypowiedzi w obszar dyskursu), selekcjonowane (redukcja wypowiedzi przypadkowych) i zawłaszczane przez władzę-wiedzę. Działalność badawcza w naukach społecznych może/powinna rozpoznawać, opisywać i analizować zjawiska generowane w obszarach komunikacji społecznej (edukacji) między innymi poprzez krytyczną analizę dyskursu. Problem w tym, że analiza dyskursu także z tego obszaru władzy-wiedzy się wywodzi.